

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 10 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kas. (Oszołowski) Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czestochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 43. Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rokopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matryczki 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnym ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia akowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Lotnictwo sowieckie

Po raz pierwszy od rewolucji październikowej r. 1917 władze sowieckie zezwoliły obcym inżynierom zwiedzić rosyjskie fabryki lotnicze. Stało się to podczas wizyty francuskiego ministra lotnictwa, Coła, któremu towarzyszył w jego podróży do Rosji wybitny fachowiec - lotnicy. Obecnie Max Dekeyser kreśli obraz awiacji sowieckiej, przedstawiając jej rozwój od r. 1922 do chwili dzisiejszej.

W roku tym powstają pierwsze zrebry lotnictwa bolszewickiego. Brak funduszy powołuje do życia cały szereg stowarzyszeń propagandy lotniczej, które z czasem łączą się w jedną potężną organizację „Ossoawiachim”. Jednocześnie dawał się odczuć brak specjalistów, lotników i inżynierów. W roku 1923 utworzono w Moskwie wojskową akademię lotniczą; wkrótce potem przekształcono ją w główne centrum wyszkolenia lotniczego, którego zadaniem było kształcenie inżynierów - lotników i doskonalenie wyższych kadr lotnictwa. W r. 1924 powstaje w Moskwie Centralny Instytut Aero-hydrodynamiczny, który stał się niebawem mózgiem tworzącego się lotnictwa sowieckiego. Dziś — pisze Dekeyser — cała plejada młodych inżynierów zajmuje laboratoria Instytutu, posiadające urządzenia odpowiadające ostatnim wymogom techniki lotniczej.

Równolegle organizowała się stopniowo krajowa produkcja lotnicza. W r. 1930 powstaje Trust przemysłu lotniczego, przekształcony w rok potem w Główną Dyрекcyję przem. lotn., podlegającą Komisarjatuwi ciężkiego przemysłu. Na czele tej instytucji stanął zmarły tragicznie w znanie katastrofie lotniczej przed paru tygodniami generał Baranow. Był to niezwykły organizator i szef wysokiej wartości; śmierć jego pozbawiła awiację sowiecką jednego z najlepszych kierowników.

Następnie autor odmalowuje obecny stan lotnictwa sowieckiego, cywilnego i wojskowego. Lotnictwo cywilne pokrywa dzisiaj terytorjum ZSRR. dość gęsta sieć linii napowietrznych. Stopniowo powstały 3 wielkie towarzystwa żeglugi powietrznej: „Deruluft” (jest to towarzystwo niemiecko-rosyjskie), „Dobrolot” i „Towarzystwo linii Ukrainy”, przyczem w styczniu r. 1930 nastąpiła fuzja dwóch ostatnich przedsiębiorstw w jedno pod nazwą „Dobrolot”. Wkrótce potem nastąpiło upaństwowienie „Dobrolotu”, który zmienił nazwę na „Związek cywilnej floty napowietrznej ZSRR.” Z wyjątkiem odcinków obsługiwanych przez niemieckojęzyczną „Deruluft” na szlakach Moskwa-Berlin i Królewiec-Leningrad eksploatacją wszystkich linii powietrznych Związku sowieckiego wykonywana jest od kwietnia r. 1932 przez przedsiębiorstwo państwowe „Transawias”, używając w przeważnej części materiału fabrykowanego w kraju.

Lotnictwo wojskowe rozwija się ostatnio bardzo intensywnie. Liczne brygady, stacjonowane na granicy zachodniej i na Dalekim Wschodzie, czuwają nad bezpieczeństwem granic. Formacje lotnicze wciąż rosną, a ten okres wzrostu jest jeszcze, zdaniem p. Dekeyser'a, bardzo daleki końca.

Szczególą aktywność rozwija „Ossoawiachim”, którego zadaniem jest uświadamianie ludności zwłaszcza młodzieży, o doniosłości broni napowietrznej i gązowej. Organizuje on wykłady oraz popularne szkoły lotnicze; pod jego nadzorem znajdują się również aerokluby, zajmujące się sprawami lotniczymi poszczególnych okręgów administracyjnych. Szkolnictwo lotnicze ZSRR, jest dzisiaj

bardzo szeroko rozbudowane. Istnieją „wojskowe szkoły teoretyczne” szkółące przyszłe kadry lotnictwa, przygotowujące oficerów do służby lotniczej. Uczniowie ich przechodzą następnie do „wojskowych szkół lotników”, gdzie specjalizują się, jako piloci, obserwatorzy, bombardierzy itd. Ponadto istnieją szkoły techniczne,

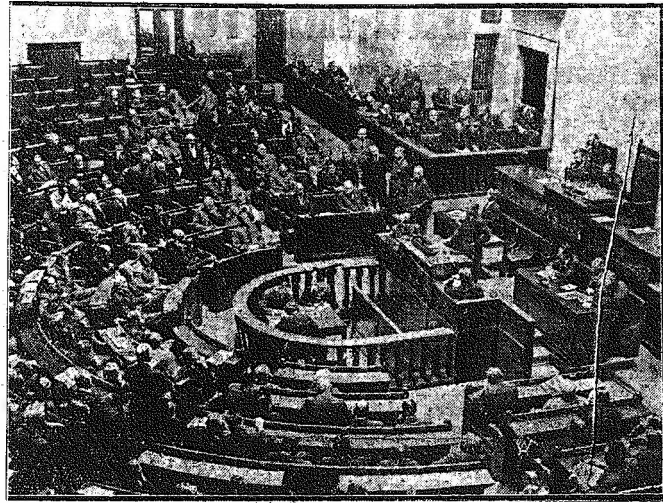
przypojujące oficerów - mechaników, oraz „szkoła specjalnych służb”. Są też ośrodki wyszkolenia lotniczego dla prostych żołnierzy. Koroną tej rozległej organizacji szkolnictwa lotniczego jest „wojskowa akademia lotnicza”. Jaki jest materiał używany przez lotnictwo wojskowe Sowietów? Dawniej materialem ten był niezwykle różnorodny, przez ważne zagranicznego pochodzenia. Dziś sowieckie lotnictwo wojskowe (z wyjątkiem morskiego) posługuje się wyłącznie aparatami krajowymi, które — zdaniem p. Dekeyser — w niczym nie ustępują naj

nowszym typom samolotów. Oglądał on rozmaite rodzaje aparatów rosyjskich. Samoloty wywiadowcze, szturmowe i bombowe (lekkie), konstrukcji mieszanej lub całkowicie przystosowane do zadań, jakie mają spełniać. Oddziały myśliwskie posiadają aparaty szybkie, jedno lub dwumiejscowe, z motorami zaopatrzonemi w turbo-kompresory. Oddziały bombardujące (ciężkie) wyposażone są w aparaty o wielkim promieniu działania, zdolne do zrzucaenia tonny bomb na objekty, odległe o 1.200 km. od bazy lotniczej.

Lotnikom francuskim pokazano też w Moskwie najnowsze aparaty 4 i 5-motorowe. Szczególną uwagę zwrócił na siebie samolot olbrzym „Maksim Gorkij” o 8-tu motorach mocy 6.400 koni, zdolny do przewożenia 75 pasażerów! Znajduje się on obecnie w budowie w fabryce doświadczalnej moskiewskiego Instytutu aerodynamicznego; próby jego są przewidziane na kwiecień 1934 roku.

Przewidywano planu pięcioletniego w zakresie produkcji lotniczej zostały prawie całkowicie zrealizowane już w 1931 r. Miała ona osiągnąć w roku następnym 2.300 samolotów i około 4.000 motorów, przeznaczonych dla awiacji wojskowej i cywilnej. Nad kwestją motorów zastawia się autor nieco dłużej, twierdząc, że stanowi ona jeden ze słabszych punktów lotnictwa sowieckiego. Fabrykacja motorów, zdaniem p. Dekeyser, pozostaje jednak w tyle w porównaniu z zagranicą, czego przyczyną jest brak dostatecznej praktyki i zbyt szybkie kształcenie robotników - specjalistów.

Mimo to, twierdzi p. Dekeyser, Rosja posiada dziś lotnictwo, odznaczające się jednolitością, dobrze wyszkolonym personelem i nowoczesnym materiałem. Może się ono stać straszną bronią w razie konfliktu zbrojnego. Z. W.



Otwarcie sesji Sejmu. Minister Skarbu Zawadzki wygłasza ekspozycję na posiedzeniu sejmu w dniu otwarcia nowej sesji.

## Dyskusja budżetowa w Sejmie

Warszawa. — Przebieg dyskusji budżetowej w sejmie na onegdajszym posiedzeniu wieczorowym był następujący:

Przedstawiciel klubu BB. pos. Byrka, wyrażając się z uznaniem o gospodarce rządowej, zajął jednak stanowisko krytyczne w stosunku do funduszu mówiąc: Zarzuty natury rzeczowej przeciw gospodarce funduszowej nie mogą być lekceważone. W ostatnim sprawozdaniu referenta budżetu znalazła się opinia że powinny pozostać tylko te fundusze, które żyją własnym życiem. Fundusz drogowy jest oparty na opłatach, które nie wpływają. Skarb państwa dopłacił już z tego funduszu 4 miliony 800 tysięcy złotych. Stworzenie tego funduszu robiło od samego początku wrażenie... brania na fundusz To samo daje się powiedzieć o innych funduszach. Nie zachwycają się też nowym funduszem inwestycyjnym.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) omawiał obszernie rolę konfidentów w procesach ostatniej doby, nawiązując zaś do ogłoszonych motywów w sprawie brzeskiej podkreślił, że ludzie ci wyrwani zostali dowolnie i że odpowiedzialność innych działaczy lewicowych jest co najmniej taka sama, jeśli nie większa (oklaski na lewicy).

W procesach politycznych spory rozstrzygane przez wyroki sądowe rzadko zostają w przeszczynie tylko wymiaru sprawiedliwości. Bywają aktem zemsty, lub zwycięstwa politycznego. Cała koncepcja „spisku centralnego” nie młści się w żadnym pojęciu „sprawiedliwości”. Spór nie został rozstrzygnięty. Istota jego polega na tem, czy mamy słusność twierdząc, że kraj skierować trzeba na drogę przebudowy ustroju a nie na drogę dzisiejszych metod gospodarowania i politycznego życia. Jesteśmy pewni naszej słusności i sądzę, że najbliższą formę holdu, jaki składam tym moim przyjaciół-

tom, będzie zapewnienie, że strony polsk. socjalizmu białej chorągwi nie wywiesimy. (Oklaski na ławach PPS).

Tę samą sprawę poruszył również poseł Ponikowski (Ch. D.): Po wyroku sądu najwyższego pójdzie po kraju i świecie echo że oto tworzy się nowa polska emigracja polityczna z chłopem na czele, który — jak stwierdza nawet skazujący wyrok — dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Rozum polityczny powinien podyktować rządowi odpowiednie kroki, by ci, co zasłużyli się dobrze Ojczyźnie, mogli z wrotem znaleźć się w kraju i dla niego pracować.

Następny mówca pos. Lewicki (Kl. U.) zaczął od bardzo gwałtownego wystąpienia przeciw polityce Sowietów na Ukrainie.

Marszałek przerwał pos. Lewickiemu wskazując, że mowa jego jest niedopuszczalnym wkróceniem w stosunki wewnętrzne innego państwa.

Pos. Lewicki poruszył w toku przemówienia sprawę zamachów terrorystycznych w Małopolsce Wschodniej i oświadczył, że klub ukraiński przeciwstawia się aktom teroru i sabotażu, ale tylko zmianę polityki rządu może przynieść zmianę w nastrojach rewolucyjnych młodzieży ruskiej.

W dalszej dyskusji przemawiał poseł wie Faustyniak (NPR), Thon (kolo żyd.), Franz (klub niemiecki), który oświadczył że Niemcy w Polsce są lojalnymi obywatelami nie mają nic wspólnego z rewizją granic i chcą być pomostem między dwoma narodami, „powołanymi do strzeżenia Europy przed zalewem bolszewizmu”. Zajął również przemawiać pos. Rożek (komunista), któremu marszałek odebrał, jak zwykłe, głos.

Wieczorem dostał się na trybunę poseł wie najmniejszych klubów. Przemawiał więc poseł Michałkiewicz z grupki sece-

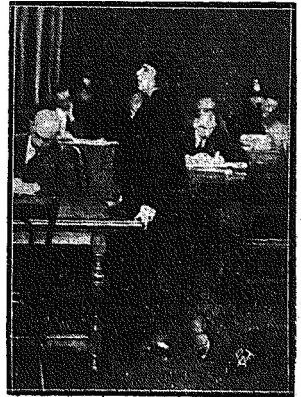
sjonistów z klubu ludowego do sanacji, pos. Ladyka (rad. ukr.) i rabin Lewin (żyd ortodoksa).

Odpowiedź na zarzuty posłów opozycyjnych podjął w zakończeniu dyskusji pos. Miedziński (BB).

Mówił on: Pos. Rybarski powiedział, że nie widzi w dzisiejszym systemie rządzenia szans trwałości, ale to my jesteśmy rewolucjonisi, to my zrobiliśmy rewolucję w 1926 r. i potrafimy utrzymać to, co w drodze rewolucji zdobyliśmy. Od ma ją 1926 r. już nas trochę bierze.

(Poseł Sroński przerywa, mówiąc: Zebądź Brześć).

Pos. Miedziński: Jeżeli będzie to potrzebne, to napewno. To jest właśnie ta rzecz, która nam gwarantuje stabilizację. Nie po to, żeby nam robić przykrość, ani nie po to, żeby nam to zrobiło przyjem-



Z procesu lipskiego. Zona Torglera, oskarżonego w procesie o podpalenie Reichstagu składa zeznanie podczas rozprawy w Trybunale lipskim.

ność, ale — jak powiedział kiedyś Stawek — dla osadzenia na miejscu anarchii.

Zawsze i z powodzeniem, jak panowie sami doskonale wiedzą. I to jest rzecz, którą my przynosimy krajowi, to, że bierzemy na siebie odpowiedzialność.

System, jak system. Gdybym dostał od pułk. Sławka rozkaz, żebym powiedział mowę opozycyjną z tego miejsca i gdyby to leżało w interesie ogólnym, mowę krytykującą obecny stan rzeczy, to byłoby to mowa prawdopodobnie mocniejsza, niż p. Niedziałkowski i zawieralaby może jeszcze więcej szczegółów, niż mowa p. kolegi Rogo. (p. St. Stroński: To ciekawe). I to wszystko byłoby rzeczy słuszne, prawdziwe. Cenzura, moim zdaniem, jest bardzo szkodliwa dla rządów naszego typu. Na dzisiejszym posiedzeniu jednak panowie nie mogą się tłumaczyć cenzurą. Wiem, że p. poseł Rybarski jest człowiekiem o tak wielkiej wiedzy i talencie, że powiedział najlepiej, co panowie chcieli powiedzieć. A to było tak mało.

Panowie nam mówili o systemie prowokacji. Panowie powoływali się na wielki autorytet, na młodzież z naszego obozu, na „Legion Młodych”, to nie jest wcale ważne. To są chłopy, którzy nie skończyli się jeszcze u nas uczyć.

Mówili panowie, że przypisujemy te procesy wiejskie panom. Nie. To byłaby megalomania ze strony panów. To robi zjawisko między wsi i gdyby też między nie było, to i 20 tysięcy doskonałych agitatorów ze stronnictwa ludowego nicby nie zrobiło; dopiero gdy to podłoże jest, najnieudobniejszy agitator potrafi to zrobić. Mówię przecież do polityków i zapytuję, czy było rzeczą celową to cośie robili w tych kilku powiatach w Małopolsce wschodniej.

Pan Rybarski także, dając zasadniczy akces do naszej polityki zagranicznej, zniżył zbyt daleko posuniętą tolerancję propagandy komunistycznej. Jestem przekonany, że Rosja sowiecka jest odmiennego zdania, a napewno innego zdania jest Komintern, a szczególnie jego sekcja polska. Nie widzę tych objawów tolerancji, sprawy idą w dalszym ciągu, wyroki są surowe, a jednocześnie z pewnym współdziałaniem międzynarodowym nastąpiła likwidacja organów Kominternu. (Głos na prawicy: Co parę lat likwidujemy, a oni dalej istnieją). Panowie wiedzą, że to nie łatwo. My was likwidujemy parę lat, a jeszcze istnieją.

P. St. Stroński: Nie dziwię się więc, że my na was paru lat potrzebujemy.

P. Miedziński: Jeżeli jakiś ruch ma pewne podłoże, to go tak łatwo policyjnie zlikwidować nie można ale czekaliśmy, co p. prezes Rybarski powie takiego, co bymnie przekonało. „Wiadomości Literackie”? za kilka dni czy tygodni wyjdzie w Moskwie daleko pięknie wydany numer jednego z wydawnictw, zawierający literaturę polską w większej jeszcze obfitości i tak samo w pięknych przekładach, a napewno nie będzie to literatura komunistyczna.

My starzy rewolucjonści powiadamy sobie, że ważne jest to, co myślimy, niestety nie w formie praworzędnej lecz w formie rewolucyjnej wnieśli do Polski, t. j. poczucie stabilizacji. I to naród chętnie przyjął i to nasze jarzmo będ specjalnej niechęci znosi (szuczne oklaski na ławach B. B.)

O terminie następnego posiedzenia, posłowie będą zawiadomieni pisemnie. Końce posiedzenia o godz. 10.30 wiecz.

# TELEGRAMY

## UROCZYSTOŚCI POLSKIE WE WŁOSZACH.

Rzym. — Z okazji 15-iej rocznicy Niepodległości Polski odbędą się w wielu miastach włoskich akademie, zorganizowane staraniem stowarzyszeń polsko-włoskich.

### ROOSEVELT REZYGNUJE Z ZAKUPU ZŁOTA.

Waszyngton. — W politycznych kołach amerykańskich mówią o tem, że prezydent Roosevelt wyraził zamiar odstąpienia od prowadzonej obecnie polityki skupienia złota.

Nastąpić to ma definitywnie jeżeli w najbliższym czasie nie uda się uzyskać zwykłej cen na surowce.

**ANTYSEMITYZM W RUMUNJI.**  
Wiedeń. — Z Bukaresztu donoszą, że w pociągu pociągów Czernowce — Bukareszt doszło do bójki pomiędzy pasażerami a członkami organizacji prof. Czuy. Część poburzonych pasażerów opuściła pociąg na stacji Adjud, Policja została powiadomiona o incydencie.

SIOSTRA  
**MARJA JOZEFA PAWELSKA**  
Ze zgromadzenia SŚ. Honoratki, długoletnia przełożona Przytułku dla Starców w Częstochowie.  
**Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 6 listopada 1933 r.**  
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Ogrodowej № 35 (Przytułek dla Starców) do kościoła św. Rodziny odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. W środę o godz. 9 rano po uroczystości żałobnej, pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.  
O czym zawiadamia Zarząd Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan w Częstochowie.

# Sojusz amerykańsko-sowiecki przeciw Japonii.

London. — Z Waszyngtonu donoszą: W tutejszych, dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że w rokowaniach pomiędzy Litwinowem a politykami amerykańskimi odgrywa szczególnie wybitną rolę sytuacja na Dalekim Wschodzie. Strona amerykańska bynajmniej nie ogranicza się do zdobycia nowych rynków zbytu, lecz zdradza niezwykłe zainteresowanie w sprawie położenia politycznego na Dalekim Wschodzie.

Utrzymuje się nawet wersja, że decyzja zaproszenia Litwinowa do Waszyngtonu była bezpośrednio spowodowana przez pewne bardzo ważne wiadomości otrzymane przez ministerstwo wojny St. Zjednoczonych z Mandżurii. W razie doprowadzenia do normalnych stosunków pomiędzy ZSRR. a USA, przysła współpraca obu państw poza stroną gospodarczą nie w mniejszym stopniu będzie dotyczyła spraw morskich.

# Po wyroku na Maliszów

## Maliszowa ułaskawiona, Malisz został stracony.

Kraków. — Jak już donieśliśmy, w sobotę o godz. 12-iej w południe zapadł wyrok, skazujący oboje Maliszów na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie listonosza Przebindy i Süsskindów. W ostatnim słowie Malisz prosił o ułaskawienie żony, Maliszowa zaś nadal twierdziła, że ona strzelała.

Po ogłoszeniu wyroku z sali sądowej odprowadzono Maliszę do celi więziennej, gdzie spędził całe popołudnie na rozmowie z dozorcami więziennymi, zachowując zupełny spokój.

Na wysłaną prośbę o godz. 8 wieczór nadeszła do prokuratury wiadomość z ministerstwa sprawiedliwości, że p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski co do Malisz, natomiast skorzystał co do Marij Maliszowej, zamieniając jej karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Za zgodą prokuratora udali się obaj obrońcy do gmachu sądowego, przedzierając się po drodze z trudem przez tłumy oczekujące na ostateczną decyzję.

W bramie więziennej obrońcy zetknęli się z matką Malisz, kompletnie zlamana kobieta i wraz z nią przeszli do celi więziennej Malisz.

W momencie, kiedy matka weszła do celi, skazaniec chwycił matkę w ramiona, podniósł ją w powietrze i ze łzami w oczach począł gorąco całować i przepraszać.

Matka, którą już poinformowano o odowiedzi p. Prezydenta, pocieszała swego syna, mówiąc: „Synu mój, śmierć nie jest tak straszna, ja też tam pójde i tam się spotkam. Ja wierzę, że się tam spotkam. Widzę, że masz spokój”.

— Tak matko, jestem spokojny, bo jestem zdrow, a przedtem byłem chory. — Jasiu, nie zapominaj o Bogu. Bóg wam przebaczy, ja wam przebaczam.

Następnie Maliszowa, zwracając się do żony Malisz, mówi: — Dlaczego nie chcesz matki. Rodzice przecież ci tak kochają, na co żona Malisz odparła: — Może, ale teraz trochę zapóźno, do czego Malisz dodaje: — To tak, jak i z moimi obrazkami. Dzisiaj się wszystkim podobają, każdy się nimi zachwycza, a wówczas nawet nikt na mnie nie chciał patrzeć.

W toku rozmowy Malisz zwraca się do swego obrońcy, ścisła mu dłoń i kładzie pocałunek na jego ręce, dziękując za obronę.

Następnie wzruszony Malisz decyduje się na przyjęcie kapelana więziennego, przed którym następnie się powspowiadał i przyjął Komunię św. W tym celu wprowadzono go z kajni do kaplicy, gdzie pozostał z księdzem przez dłuższy okres czasu.

**Dr. med. J. Secomski**  
kierownik szpitala zakaznego  
przeprrowadził się z Rakowa do Częstochowy ul. Killińskiego 25/27  
Telefon Na 21-57.

# RADJO MOSKIEWSKIE ODKRYWA „BUNTY GŁODOWE” W WARSZAWIE

Ryga. — Radiostacja im. Kominternu w Moskwie nadała specjalną audycję, poświęconą bojownikom o rewolucję światową. Radiostacja ta jest jedną z najsilniejszych w Europie i programy jej są doskonale słyszane w większej części Europy. Program obejmował m. in. orkiestrę GPU, piosenki specjalnego chóru i występy artystów.

Mówiąc o powodzeniu rewolucji światowej (!) i o kryzysie w całym świecie kapitalistycznym (niby w Sovietach niedź, głodu i kryzysu niema?), moskiewska radiostacja pozwoliła sobie na ogłoszenie, że w „Warszawie i Rydze wybuchły bunty głodowe”. Wartość tego kłamstwa moskiewskiej stacji radiowej dostatecznie ocenić mogą sami odbiorcy radiowi Warszawy i Rygi.

## AMERYKA ODWOLUJE SWEGO POSŁA Z ATEN.

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wypowiedzieć traktat z Grecją o ekstradycji, jak również odwołać swego posła z Aten.

Powyższe decyzje spowodowane zostały odmową wydania władzom amerykańskim Samuela Insulla, który nadal przebywa na terytorjum Grecji.

## ESKADRA POLSKA ZATRZYMANA W MIŃSKU.

Moskwa. — Eskadra płk. Rayskiego z powodu panujących na odcinku Mińsk—Mohylew fatalnych warunków atmosferycznych, zmuszona została do zrezygnowania ze startu do dalszego lotu. Eskadra polska zatrzymała się w Mińsku. Eskadra polska zatrzymała się w Mińsku, skąd następnie pociągiem udała się do Moskwy na uroczystości 16-iej rocznicy wybuchu rewolucji.

# Z procesu o podpalenie Reichstagu.

## Goering w charakterze świadka.

Berlin. — Sobotnia rozprawa w procesie o podpalenie Reichstagu zelektryzowała opinie stolicy Rzeszy.

Budynek Reichstagu od rana otoczono posterunkami policji, sala wypełniona do ostatniego miejsca. Przybyli członkowie rządu Rzeszy i Prus.

Pierwszą sensacją była wiadomość, że Dymitrow, wykluczony na 3 rozprawy, zostanie dopuszczony na zeznania ministra Goeringa.

O godz. 10-iej m. 15 wchodzi na salę Goering w brnatannej koszuli bez żadnych odznak w asyście wyższych urzędników policji i przedstawicieli S. A. i S. S.

Cała sala, z wyjątkiem kompletu sądującego, powstaje z miejsc. Przedstawiciele prasy niemieckiej i widownia odda ją ministrowi ukłonem przez podniesienie ręki.

Min. Goering, rozpoczynając swe zeznania, podkreślił, że nie będzie się u-

**5 FLEURS FORVIL**



**POUDRE FORVIL**  
PIEKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzkim podobnym opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.  
\* Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

**„POUDRE FORVIL”**  
Polecamy wszędzieświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

apra  
rej z  
nato  
Ch  
trzeb  
W  
W  
ięc  
ring  
dzeni  
było  
fet o  
Ty  
leży.  
Niemi  
Mi  
teror  
natna  
został  
komu  
Sac  
sumuj  
chołk  
sycze  
kolwie  
kich”  
Go  
epaler  
miało  
istniał  
czny  
Nie  
be nie  
nikow  
nastów  
W o  
opusz  
Wob  
nia ich  
Po  
oskarż  
ierow  
niczny  
czy G  
czy S  
przyję  
część  
dyplom  
mi, dz  
miecki  
Na p  
sprawy  
interes  
Prez  
głos, p  
Dymit  
wlotku  
staje u  
Incy  
Goering  
wyższe  
dzającym  
letrze,  
P  
scowyn  
miezm  
mji na  
chwili,  
śmierć  
Po ope  
minut s  
czło p  
Wied  
schrift  
stein w  
rdzenio  
sw. W  
KO  
SU  
Lwów  
była się  
cia now  
lowski  
Konsk  
aki, a  
tarnowa  
przemys  
Urocz  
liczne r  
Pr  
Ak  
Warsz  
skiej Ak  
5 b m. E  
kowie A  
rowskie  
robny in  
wianę p  
M. in  
Prezes  
wicepre  
rzem Ju  
W dal  
siedzeni  
ta Ignac  
Józefa P  
do prote

KRYWA  
SZWA  
minternu  
dycje, po-  
ję świata  
najsilniej-  
są dosko-  
l Europy.  
orkiestre  
wysiępy

WEGO

Zjedno-  
cieć trak-  
tównież

nie zosta-  
merykani  
dal prze-

TMANA

skiego z  
Minsk—  
tmosfery  
zrygnowa  
Eskadra

skąd na-  
Moskwy  
wybuchu

U

tagu.

dką,

w proce-  
elektryzo-

otoczono  
niona do  
onkowie

mość, że  
przprawy,  
sina minu-

na sale  
żadnych  
S. S.

letu są-  
redawia  
odda  
nieście

swę ze-  
sie u-

oprawiedliwiać wobec „hołoty”, na której  
przeznaniach oparta została Księga Bru-  
nalna.  
Chcąc zwalczać komunistów, nie po-  
trzebował podpalać parlamentu.  
Wakle z komunistami rozpoczął Goer-  
ring już w początku lutego, zaraz po ob-  
jęciu rządów. Pierwszą rzeczą po stwier-  
dzeniu niezdolności policji kryminalnej,  
było wprowadzenie szturmowców i szta-  
fet ochronnych.  
Tylko szturmowcom zawdzięczać na-  
leży, że komuniści nie zapanowali nad  
Niemcami.  
Minister utrzymuje, że wszystkie akty  
terroru, przypisywane przez Księgę Bru-  
nalną narodowym socjalistom, dokonane  
zostały faktycznie przez prowokatorów  
komunistycznych.  
Sąd swój o komunistach Goering re-  
sumuje w ostrych słowach, iż są to „pa-  
chołki katowskie o najpodlejszych sady-  
stycznych zapatrywaniach, jakie kiedy-  
kolwiek gnieździły się w mózgach ludz-  
kich”.

Goering podkreśla z naciskiem, że plan  
spalenia kilku gmachów publicznych, co  
miało być sygnałem do wojny domowej,  
istniał rzeczywiście w kołach komunisty-  
cznych.  
Nie ulega wątpliwości, że van der Lub-  
be nie był sam sprawcą, a współuczest-  
ników jego należy szukać wśród komu-  
nistów.  
W dniu krytycznym Koehnen i Torgler  
opuszczali ostatni gmach parlamentu. —  
Wobec tego wydałem rozkaz aresztowa-  
nia ich.  
Po złożeniu zeznań Goeringa jeden z  
oskarżonych, Dymitrow, zadawał premie-  
rowi szereg pytań, utrzymanych w ironi-  
cznym tonie. Między innymi zapytał,  
czy Goeringowi wiadomo, że „zbrodni-  
cy światopogląd komunistyczny” jest  
przyjęty, jako podstawa ustroju przez 6  
część świata. ZSRR, utrzymuje stosunki  
dyplomatyczne i gospodarcze z Niemca-  
mi, dzięki czemu wielu robotników ni-  
emieckich uzyskało pracę.  
Na pytanie to Goering odpowiada, że  
sprawy wewnętrzne państw obcych nie  
interesują go wcale.  
Przewodniczący odbiera Dymitrowowi  
głos, poczem sad postanawia wykluczyć  
Dymitrowa z udziału w rozprawie do  
wlotku 7 b. m. włącznie. Dymitrow  
zostaje usunięty z sali przez policję.  
Incydent z Dymitrowem wyprowadza  
Goeringa z równowagi. Premier w naj-  
wyższym oburzeniu krzyczy za odch-  
odzącym: „Będziesz się mnie jeszcze bał,  
i trze, gdy wyjdiesz z więzienia!”

**Z TAJNIKÓW MEDYCyny.**

Padwa. — Pisma donoszą, że w mie-  
scowym szpitalu prof. Gasparini dokonał  
niezmiernie ciekawej operacji tracheotomii  
na 3-letnim dziecku po godzinie od  
chwili, w której lekarz skonstatował jego  
śmierć wskutek kruppu dyfteryjcznego.  
Po operacji, przy zastosowaniu przez 20  
minut sztucznego oddychania, dziecko za-  
częło powoli powracać do życia.  
Wiedeń. — „Wiener Klinische Wochen-  
schrift” donosi, że profesor dr. Loewen-  
stein wyhodował z krwi i płynu mózgo-  
watego dzieci chorych na „taniec  
św. Wita” laseczniki gruzlicy.

**KONSEKRACJA KS. BISKUPA  
SUFRAGANA LWOWSKIEGO.**

Lwów. — W niedzielę, dn. 5 b. m. od-  
była się w katedrze lwowskiej konsekracja  
nowomianowanego biskupa sufragana  
lwowskiego ks. dr. Eugenjusza Baziaka.  
Konsekracji dopełnił ks. arcyb. Twardowski,  
a współkonsekratorami byli biskup  
tarnowski ks. dr. Lisowski i biskup sufr.  
 przemyski ks. Barda.  
Uroczystości zgromadziła w świątyni  
liczne rzesze wiernych.

**Prezydjum Polskiej  
Akademii Literatury  
i honorowy protektorat.**

Warszawa. — Pierwsze posiedzenie Pol-  
skiej Akademii Literatury odbyło się dnia  
5 b. m. Brali w niem udział wszyscy człon-  
kowie Akademii za wyjątkiem Rostwo-  
rowskiego, który z powodu ciężkiej choro-  
by nie mógł przybyć osobiście, a opinie  
swoją w kwestjach, które miały być oma-  
wiane przekał na piśmie.  
M. in. dokonano wyboru prezydium.  
Prezescem został Wacław Sieroszewski,  
wiceprezescem Leopold Staff, zaś sekreta-  
rzem Juliusz Kaden Bandrowski.  
W dalszym ciągu czterogodzinnego po-  
siedzenia uchwalono prosić p. Prezydenta  
Ignacego Mościckiego oraz Marszałka  
Józefa Piłsudskiego o przyjęcie honorowe-  
go protektoratu nad Polską Akademią Li-

teratury. Postanowiono zaprosić na pierw-  
szego honorowego członka Akademii p.  
premiera i ministra W. R. i O. P. Jędrze-  
jewicza.

Ustalono wreszcie program uroczyste-  
go inauguracyjnego posiedzenia P. A. L.,  
które odbędzie się we środę 8 b. m. o  
godz. 19 w sali Prezydium Rady Mini-  
strów. Posiedzenie to utworzy przemówie-  
niem prezes Akademii Wacław Sieroszew-  
ski, poczem po odpowiedzi na to przem-  
wienie p. premiera Jędrzejewicza, Wac-  
ław Berent wygłosi prelekcję. Na inau-  
guracyjne posiedzenie zostali zaproszeni  
p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki,  
Marszałek Piłsudski, wszyscy członkowie  
rządu z p. premierem Jędrzejewiczem,  
korpus dyplomatyczny, oraz wszyscy war-  
szawscy literaci.

Wszyscy członkowie P. A. L. prze-  
czwają akademickich, które będzie się no-  
sić podczas uroczystych wystąpień, otrzy-  
mają odznaki w kształcie palmy, które bę-  
dą nosić w kłapie ubrania.

Pierwsze posiedzenia Akademii poświę-  
cone będą opracowaniu regulaminu wybo-  
rów, oraz ustaleniu listy honorowych  
członków-literatów. Jeżeli idzie o dobór  
dalszych członków Polskiej Akademii Li-  
teratury, sprawa ta będzie tematem prac  
późniejszych, albowiem musi się ona op-  
rzeć o pewną zmianę ustawy, której mo-  
że dokonać rząd lub Sejm.

**KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO  
Z MIN. BECKIEM I POS LIPSKIM.**

Warszawa. — Marsz. Piłsudski przy-  
jął w sobotę ministra spraw zagr. Becka  
wraz z bawiącym w Warszawie posłem  
R. P. w Berlinie min. Lipskim na wsp-  
ólnej konferencji.

Minister Lipski o godz. 10 m. 55 odje-  
chał z powrotem do Berlina.

Konferencja ta trwała dłuższy czas.

**PIERWSZE POSIEDZENIE KOMISJI  
BUDŻETOWEJ.**

Warszawa. — Pod przewodnictwem  
prez. Byrki odbyło się w sobotę pierw-  
sze posiedzenie komisji budżetowej, na  
którem dokonano przydziału referatów  
poszczególnych części preliminarza bud-  
żetu na rok 1934-35. Referaty objęły po-  
słowie BBWR.

Na skutek reklamacji posła Rymara  
(Klub Nar.) postanowiono zatwierdzić na  
następnym posiedzeniu komisji wnioski do-  
tyczające rezerw skarbowych, obniżenia  
skarbu państwa tytułem zamówień na  
poczet publicznych i budżetów budowy  
gmachów publicznych i t. d. Wnioski te  
złożone na sesji poprzedniej nie zostały  
dotychczas zatwierdzone.

Następne posiedzenie komisji odbędzie  
się przypuszczalnie około 16-go grudnia,  
aby dać referentom czas do zapoznania  
się z materiałem i przygotowania referat-  
ów.

**Rezultat wyborów  
w powiecie łódzkim.**

Łódź. — W sobotę na terenie wojewódz-  
twa łódzkiego odbyły się pierwsze wybo-  
ry gromadzkie, które odbyły się na ter-  
nie powiatu łódzkiego do 198 gromad.  
Uprawionych do głosowania było 50.081  
osób. W powyższych 198 gromadach tyl-  
ko w 5 odbyło się głosowanie na złożone  
listy, gdyż w 193 gromadach głosowanie  
odbyło się na jedną tylko listę. Łącznie  
na terenie powiatu łódzkiego wybrano  
2384 radnych i tyluż zastępców. Zainte-  
rowanie wyborami było średnie i prze-  
szły one w zupełnym spokoju.  
Wybrani radni łącznie z s-lytami i  
podsólytami w krótkim czasie dokonają  
wyborów radnych gminnych, których na  
terenie powiatu będzie 228.

**AKTA BRZESKIE NIEPILNE.**

Warszawa. — Akta brzeskie, przesta-  
ne do sądu okręgowego w Warszawie,  
nie noszą sygnatury „pilne” i dlatego za-  
łatwiana będą w trybie normalnym po-  
za doraźnymi sprawami aresztanckimi.  
Wskutek tego również i kancelaria Sejmu  
nie otrzymała od władz sądowych za-  
dnego zawiadomienia i niektórzy byli  
więźniowie brzescy, jak np. pos. Dubois  
z PPS, byli obecni na obradach sejm-  
owych.

**WYROK NA SPRAWCE ZAMACHU  
NA ASP. CIESIELCZUKA.**

Lwów. — Wyrok w procesie studenta  
politechniki gdańskiej Stefana Nycza,  
sprawcy usiłowanego zamachu na aspi-  
ranta policji we Lwowie, Jerzego Ciesiel-  
czuka, zapadł w sobotę o północy. Se-  
dzówka przysięgli potwierdził dwunastu  
głosami pytanie w kierunku zamachu, a  
osmiu głosami pytanie w kierunku zbro-  
dni zdrady stanu. Trybunał skazał Nycza  
na łączną karę 8 lat więzienia i utratę  
praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

**Cóż znaczyłaby  
Pani uroda**  
pozbawiona czaru  
Jej młodzieńczej cery

Kobieta może mieć kształtą postać, posia-  
dać piękne i eleganckie stroje, mimo to jed-  
nak brak jej będzie właściwego wdzięku —  
bez owej aksjamiery cery, bez tego m-  
łodzieńczego uroku, jakie daje regularne sto-  
sowanie mydła Palmolive.

Mydło Palmolive jest wyrabiane z styn-  
nych naturalnych olejków kijańkości —  
z olejków owoców oliwnych, palm i  
orzechów kokosowych. Miękką obfita  
piana uwalnia pory skóry łagodnie i  
wzręki nieczystości, pozostawiając  
cerę piękną i delikatną.

Niech Pani używa mydła Palmolive  
nie tylko do twarzy, ale i do pielęgn-  
owania ciała, a da ono skórze Pani ów  
powab i świeżość, które czynią ko-  
biętej pożądaną do późnych lat.

Całkowicie Palmolive. Śa. 7. 0. 0.

Kawalek  
90  
groszy

WYROB POLSKA

**25-lecie kapłaństwa**

ks. prob. T. Peche.  
W dn. 28 ub. m. ks. Tadeusz Peche, pro-  
boszcz parafii będzinńskiej, obchodził  
piękny jubileusz 25-lecia święcen kapłań-  
skich. W związku z tem godzi się poda-  
ć nieco danych dotyczących życia i działal-  
ności czczonego kapłana.

Ks. Tadeusz Peche urodził się w r. 1884  
w Naramicach, ziemi Wielunskiej. Po u-  
kończeniu szkoły realnej im. Pankiewicz-  
icza, wstąpił do seminarjum duchownego  
w Włocławku, które ukończył w 1908 r.,  
poczem był wikariuszem w Brzeźniu pod  
Sieradzem, Rzęwowie pod Łodzią, Radom-  
sku i Kaliszu, oraz prefektem szkół śred-  
nich w Radomsku, Kaliszu i Częstochowie.  
W Kaliszu w czasie inwazji niemieckiej  
w 1914 r. stracił całe swoje mienie,  
które się spaliło wraz z mieszkaniem. W  
Radomsku był patronem Stow. robotni-  
ków chrześcijańskich, prowadził hurtownię  
spożywczych, dwa sklepy spożywcze i  
jedenaście sklepików włocławskich. W  
Częstochowie w 1918 r. odebrał dla dje-  
cezji zabrany przez moskali w r. 1874 na  
cerkiew prawosławna dawny kościół św.  
Jakoba i był pierwszym jego rektorem.  
Był przez 3 lata obrońcą węża małżeń-  
skiego przy Sądzie biskupim w Często-

chowie. W listopadzie 1918 r. wstąpił jako  
ochotnik do wojska polskiego i przez 4 la-  
ta był kapłanem garnizonu Częstoch-  
owa, kapelanem wojskowego okręgu czę-  
stochowskiego na trzy powiaty, wreszcie  
kapłanem 7 dywizji. Jest oficerem re-  
zerwy w randze kapitana, posiada krzy-  
że pułkowe 27 pp. i 11 pp. W 1923 r. do-  
stał pierwsze probostwo Siemkowie w  
pow. Wielunskim, gdzie w ciągu 6 lat  
jego staraniem dokonano restauracji  
wszystkich budynków kościelnych. Odno-  
wił w parafii i ożywił nowym duchem ży-  
cie religijne. Żegnany szczerym żalem w  
1929 r. przeszedł do Będzina, gdzie do-  
daj jest proboszczem, zarazem wizytato-  
rem księży prefektów w szkołach śred-  
nich Zagłębia oraz delegatem biskupim  
w diecezjalnym Kole księży prefektów.  
Oprócz tego jest prezesem Towarzystwa  
pomocy dla biednych chrześcijan w Bę-  
dzinie, oraz członkiem wielu instytucji  
społecznych i filantropijnych.

Spoleczeństwo katolickie Będzina po-  
stanowiło w odpowiedni sposób uczcić  
25-lecie święcen kapłańskich i działal-  
ności zasłużonego kapłana, to też w dn.  
28 ub. m. odbyło się o godz. 10 r. uroczy-  
ste nabożeństwo, a o godz. 6.30 po poł.  
w sali gimnazjum Zgromadzenia kupców  
akademii.

**KRONIKA**

Częstochowa  
7  
Listopada  
Wtorek

Dziś — Engelberta kr.  
Jutro — Gołtyrda b.  
Wschód słońca o godz. 6.44  
Zachód " " " 16.11  
Kalendarz historyczny:  
Kazimierz Jagiellończyk go-  
dzi poróżnione stany w 1450.

— 1.702.200 zł. na zasiłki dla bezro-  
botnych robotników. Odbyło się posie-  
dzenie zarządu głównego Funduszu Bez-  
robocia, na którym ustalono preliminarz  
budżetowy F. B. na listopad. Preliminarz  
ten ustala na zasiłki dla bezrobotnych ro-  
botników kwotę 1.702.200 zł. w przewi-  
dywaniu, że liczba uprawionych do po-  
bierania ustawowych zasiłków wyniesie  
35.000 osób. Po stronie wpływów preli-  
miarz przewiduje 2.700.000 zł. z tytułu  
wkładek i ustawowej dopłaty ze skarbu  
państwa.

**Z uroczystości strzeleckich  
w Częstochowie.**

Doroczny Tydzień Propagandy Zwią-  
zku Strzeleckiego rozpoczął się capstrzy-  
kiem. W sobotę o godz. 6 wiecz. na placu  
magistralnym ustawiły się oddziały Strzel-  
czaka, P. W. szkolnego i kolejowego oraz Fe-  
deracji z członkami zarządu na czele. W  
poblizu trybunu zgromaduli się przedsta-  
wiele władz państwowych, miejskich i  
wojskowych.  
Po złożeniu przez prezesa powiatowe-

go Związku Strzeleckiego dr. Skotnickiego  
raportu zastępowanego nieobecnego  
komendanta garnizonu d-cy 27 p. p. płk.  
Czaplińskiego na trybunę wszedł wice-  
starosta Bielawka i wygłosił dłuższe prze-  
mówienie.

Po przemówieniu orkiestra 27 p. p. ode-  
grała hymn narodowy i zapalono stopy,  
poczem oddziały, biorące udział w cap-  
strzyku, udały się w pochodzie na miasto.

Następnego dnia o godz. 12 w poł. w  
sali kinoteatru „Atlantic” odbyła się uro-  
czysta akademii, którą zajął krótkim  
prezmiowaniem prezes Federacji ppłk. w  
stanie spoczynku Hałaciński.

Przy ostatnich słowach mówcy orkie-  
stra odegrała hymn narodowy i następnie  
Pierwszą Brygadę.

Programu akademii dopełniły popisy  
wokalne chóru strzeleckiego, które wykona-  
ł szereg pieśni legionowych i strzeleckich  
oraz kilka obrazków scenicznych.

— Wzrost bezrobocia o 2.431 osób  
w ciągu tygodnia. Według ostatnich da-  
nych państwowych urzędów pośrednic-  
twa pracy, liczba bezrobotnych zareje-  
strowanych na terenie całego kraju w  
dniu 21 ub. m. wynosiła 208.938 osób, t.j.  
o 2.431 osób więcej niż w tygodniu po-  
przednim.  
Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła  
78.926 osób, t. j. o 193 osób więcej, niż  
w tygodniu poprzednim.



Przyjmuję zapisy kandydatek na kierowniczkę zespołów chórów. Dochodowe to pole, nie zostało u nas do tej pory objęte przez młodzież żeńska. Niezależnie od tego, przyjmuję jak dotąd, lekcie gry fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu przedmiotów teoretycznych, po cechach umiarkowanych. Dla muzyki kościelnej, specjalne kursy. Po ukończeniu świadectwa

**F. WITESZCZAK** Aleja II № 38

**Nadzwyczajna danina majątkowa od nieruchomości.** Minister skarbu, prof. Za wadzki, wystosował do wszystkich izb skarbowych okólnik w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej od nieruchomości miejskich oraz budynków w gminach wiejskich, niezwiązanych z gospodarstwem rolnym, na rok 1933. Nadzwyczajna danina majątkowa od nieruchomości płatna jest w całości w terminie do dnia 30 listopada włącznie. Minister skarbu poleca, aby naliczmiast po obliczeniu kwoty daniny dla każdego płatnika, przystąpiono do rozesłania płatnikom nakazów zapłaty w takim czasie, aby bezwzględnie do dnia 15 listopada zostały one doręczone za pokwitowaniem odbioru. W razie doręczenia nakazu zapłaty po 15 listopada, kwota daniny płatna jest w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu.

**Wieczór odczytowy P. O. W.** Staraniem Związku b. żołnierzy P. O. W. we wtorek, dn. 7 b. m., punktualnie o godz. 7-jej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się uroczysty wieczór odczytowy, poświęcony całkowicie rocznicy zdobycia niepodległości. Pierwsze przemówienie p. t. „15-lecie Polski niepodległej” wygłosi dyrektor II gimn. państw. p. D. Zbiński, na temat: „Niemieckie plany zabiorcze w czasie wojny światowej” mówić będzie w. prezes lut. Zw. Peowików p. R. Szmidt. — Wejście wolne i bezpłatne.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że następane wieczory Zw. Peowików odbywać się będą w piątki w sali Rady Miejskiej od godz. 7-jej wiecz., począwszy od dn. 17 listopada r. b. W dniu 10 b. m. od czuły nie będzie z powodu wyjazdu Związku do Warszawy na uroczystość odsłonięcia pomnika poległych Peowików.

**Na 3-ch dniową wycieczkę do Warszawy.** Związek Strzelecki w Częstochowie organizuje 3-dniową wycieczkę do Warszawy. Wyjazd nastąpi specjalnym pociągami w dniu 9 listopada r. b. w godzinach rannych. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku Strzeleckiego przy ul. Piłsudskiego 19 codziennie od 9—19.

**Inspekcja domów w Częstochowie.** W związku z wypadkami osypywania się tyłków i odrywania gzymsów z elewacji domów, w ub. sobotę odbyła się konferencja Miejskiej Inspekcji Budowlanej przy udziale przedstawicieli obu stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, starostwa, policji, straży ogniowej i elektrycznej.

Narazie nie powzięto jeszcze ostatecznych uchwał. Uznano jednak za konieczne ze względu na bezpieczeństwo publiczne w najbliższej przyszłości przeprowadzić generalną inspekcję wszystkich domów w mieście.

**Pod 22-ich latach.** W ub. sobotę w nocy z powierzchni II Alei — róg Alei Kościuszkowskiej ostatecznie usunięto żelazno-betonowy telegraficzny słup rozdzielczy który bynajmniej nie przyczynił się do upiększenia Alei. Słup rozdzielczy stał na tem miejscu 22 lata i kosztował wraz z betonowym fundamentem 1.500 rubli. Z chwilą zabrania kabli podziemnych słup rozdzielczy stał się smętnym anachronizmem i doczekał się wreszcie usunięcia.

**Kurs dolara.** W przywrotnych obrotach banknoty dolarowe po 5.81.

**Nocne dyżury aptek.**

**W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca.** P. Kozankiewicz i Fryderyk, III Aleja 50, Pięnkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

**Czyje kluczyki.** W II Komisariacie P. P. są do odobrania znalezione na Nowym Rynku trzy kluczyki.

**OGŁOSZENIE.**

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie podaje do wiadomości, że w dniach 6—7 listopada w godzinach od 4 do 6 popoł. w świetlicy Związku przy Alei 19 przyjmują się zapisy na kurs robót wlepiarskich, który rozpocznie się 8 listopada roku b. 1 trwać będzie do 15 grudnia r. b. w dniach: poniedziałek i czwartek w godzinach od 6 do 8 wieczorem. Opłata za kurs wynosi: dla członkiń Związku 1 zł. dla nieczłonkiń 2 zł. Bezrobotne i świetliczanki korzystają bezpłatnie. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie.

**Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,** urządzone przez naszą firmę w czasie od s. XI. do 18.XI. br. Wykształcony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

**ZYGMUNT GOLNIK**  
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego.

**Zajście na Starym Rynku.** W dniu 3 listopada o godz. 12-jej w południe do Władysławy Kucharskiej (Garncarska 30) obok domu nr. 13 podeszło dwóch mężczyzn. Jeden z nich wyrwał jej z rąk 30 zł., przeznaczonych na kupno gęsi. Na wszechny przez Kucharską alarm nadbiegł z pomocą mąż jej, lecz jeden z opryszków zwałił go na ziemię potężnym uderzeniem w twarz. Korzystając z chwilowego zamieszania, — obaj przestępcy zmieszali się z tłumem i zbiegli.

**Dwaj rywale**

**Kosa toruje sobie drogę do miłości.** W ub. piątek w Klubu, na tie targu o względy kobiety, przyszło pomiędzy Bolesławem Trzepizurem i Edwardem Kwiatkowskim do ostrego starcia, w trakcie którego Kwiatkowski ciał rywala swego kosa w głowę i rękę. Rannego Trzepizura, po udzieleniu dożnej pomocy lekarskiej, umieszczono na kuracji w szpitalu. Stan jego nie budzi obaw.

**Za odmowę papierosa.** W ub. sobotę wieczorem do przechodzącego koło synagogi przy ul. Wilsona Eugenjusza Przepiory podeszło dwóch nieznanymi mu osobnikami i poprosiło go o papierosa, a gdy ten odmówił, jeden z napastników wyjął brzytwę i ciął go w rękę. Rannemu pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

**Pod kołami furgamki.** W ub. sobotę rano furgamka, powożona przez Wacława Bystręgo, w pobliżu dworca kolejowego najechała na Magdalenę Bromkowską (Stawowa 16) zadając jej lekkie obrażenia ciała.

**Kronika sportowa.**

**Porażka bokserów węgierskich.** W niedzielę, w sali cyrku warszawskiego, wobec 3.000 widzów, rozegrano mecz bokserki między Skodą a drużyną budapeszteńską Nemzeli, zakończony zwycięstwem zwycięstwem Polaków 10:4. Drużyna węgierska okazała się przereklamowaną, nadto wykazała spore zmęczenie po piątkowych zawodach w Poznaniu.

W dniu 4-go listopada najlepsze wyniki w strzelaniu otrzymali: O tytuł mistrza m. Częstochowy: 1-sze miejsce p. Perkowski Stefan 48 pkt., 2 — por. Matuszewski Stanisław 47 pkt., 3 — p. Nanyś Lucjan 46 pkt., 4 — p. Bugaj Mięczyński 45 pkt., 5 — p. Ciarek Zygmut 44 pkt. O tytuł mistrzyni m. Częstochowy: 1-sze miejsce p. Respondekówna Barbara 45 pkt., 2 — p. Kiełbasowa Stefania 43 pkt., 3 — p. Miedziana 42 pkt., 4 — p. Swidrowa Lucyna 41 pkt., 5 — p. Biegańska Stanisł. 40 pkt., 6 — p. Lisowa Eugenia 30 pkt. O tytuł mistrza Szkół: 1-sze miejsce p. Drzazga Tadeusz 40 pkt., 2 — p. Pałusiński Jerzy 39 pkt., 3 — Nanyś Tadeusz 29 pkt., 4 — Wulter Abram 29 pkt. O tytuł mistrza Harcerzy: 1-sze miejsce p. Salomon K. 45 pkt., 2 — p. Ożdyński J. 44 pkt., 3 — p. Nowak Józef 43 pkt., 4 — p. Kladoński Stefan 41 pkt., 5 — Stanić Stefan 35 pkt., 6 — Grabatowski St. 34 pkt.

**KINO „LUNA”** wyświetla wesoły film polski p. t. „Dwanaście krzesel”. Film ten jest pierwszą próbą produkcji mieszanej polsko-czeskiej. Scenariusz osnuto na popularnej rosyjskiej powieści Pietrowa. Powieść ta jest dobrym materiałem do przeróbki filmowej, gdyż pogoń za majątkiem, ukrytym w jednym z 12-tu krzesel, rozprzeczonych różnym osobom i w różnych miejscowościach, pozwala rozwinąć akcję w przestrzeni i urozmaicić ją różnymi widokami. Są też widoki Pragi, Warszawy, Plocka, Gdyni. Dwie popisowe role grają: Vlasta Burian, jako kryzys z Pragi, spadkobierca, który dziedziczy skarb po ciocie w Warszawie, oraz Adolf Dymyza, jako antykwaryusz, który bierze udział w pogoni za skarbem. Burian wyróżnia się temperamentem, Dymyza — ekscentrycznością. Jest wiele scen i pomyśleń, budzących wybuchy śmiechu, do najlepszych zaś należy scena rozmowy między Czechem a Polakiem w języku... plasim. Dymyza i Burian porozumiewają się gwizdaniem. Ilustracja muzyczna: dobra, zdjęcia na poziomie europejskim, strona dźwiękowa bez zarzutu.

**Listy do Redakcji.**

**Głos mieszkańców ulicy Kawiej.** Szanowny Panie Redaktorze! Nawiązując do tak trafnie poruszonej w niedzielnym felietonie „Przez niebieskie okulary” sprawy ulicy Kawiej i jej wyglądu w czasie świątecznego dnia Wszystkich Świętych, uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach poczytnego „Gońca Częstochowskiego” następującego:

W dniu Wszystkich Świętych, jak zwykle w każdym roku, ruch kołowy na ulicy Wały Dwernickiego jest zamknięty, a otwarty przez ulicę Kawia i Tartakową. Czy ta pierwsza kawia wogóle zasługują na miasto drogi kołowej i to w czasie krugodrogowego deszczu, gdy nie jest brukowana? Sądymy, że napewno nie. Przecież to szalenie, aby woznica w najokrutniejszy sposób meczył tam konie w takim błocie i dołach. Gdzież jest opieka nad zwierzętami, czy tylko w mieście? A znów czy my, mieszkańcy ul. Kawiej mamy pływać w błocie i być narażeni na różne choroby zakaźne? Gdzież więc jest znów opieka zdrowia i higieny? Czy nasza ulica tak daleko jest odrzucona od miasta, że może być zapomniana przez Magistrat m. Częstochowy i przez tyle lat jej istnienia nie wybrukowana? Na cóż tedy są zwożone kamienie co rok na naszą ulicę, czy pociąg, aby nas ludzić wybrukowaniem jej? Co miesiąc lub co kilka miesięcy przychodził urzędnik Magistratu i badał porządek, zapisując nam karty, lecz czy nie mógł należećcie przedstawiciel sprawy naszej ulicy w Magistracie? To, co się działo na ul. Kawiej w dniu Wszystkich Świętych, przechodzi wszel-

kie opisy. Nie jeden z dających na omen, tarz zgubił but w masie błota, a ilu było obryzanych przez pedzace auta i drożki, które w dniu tym całymi sznurami ciągnęły na Kule i z powrotem. Choć zawsze jest tu błoto, lecz przy takim ruchu kołowym powiększa się w dwójnasób i łączy jedźnie z chodnikiem, choć ten nieczem nie różni się od jezdnii, a nawet jeszcze gorzej wygląda, bo i po nim jeżdżą pojazdy, ratując się przed ugrzęzieniem. Tylko zi ma może to błoto zamienić na trzechnieściany asfalt, a potem znów ta sama powódź błota. Tylko bruk i ścieki na wodę oraz chodniki należyście, ułożone mogą zapobiec tej topieli. Niechaj więc wejrz w nasze położenie Magistrat m. Częstochowy i niechaj w najkrótszym czasie zarządzi wybrukowanie ul. Kawiej. Mieszkańcy ul. Kawiej.

**Ostatnie wiadomości**

**Nuncjusz Marmaggi** mianowany kardynałem. Watykan, 6.11. — Nuncjusz Marmaggi podniesiony został do godności kardynalskiej i powraca z Rzymu do Warszawy w dniu 12 b. m.

**MANIFESTACJE W DAMASZKU.** Londyn, 6.11. — Z Damaszku donoszą o manifestacjach na znak protestu przeciwko rozruchom w Palestynie. Podczas demonstracji tłum Arabów zaatakował policję, która była zmuszona do strzelania i użycia broni. Jedna osoba została zabita, a szereg rannych. Aresztowano 35 przywódców manifestacji.

**Anglja przerwuje**

**UPADEK GABINETU SARAUT.** Londyn, 6.11. — W kolach dyplomatycznych utrzymuje się uparcie pogłoska, że w najbliższych dniach rozpocznie się jakieś wielkiej wagi rokowania francusko-niemieckie, do których inicjatywa miała wyjść bezpośrednio od Hitlera. Rokowania te mają utworzyć drogę do nawiązania między mocarstwami rozmów dyplomatycznych, przerwanych z powodu wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów. Główną przeszkodą do nawiązania bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich jest niepewne położenie parlamentarne nowego gabinetu francuskiego. Upadek premiera Sarraut oczekiwany tu jest w ciągu przyszłego tygodnia.

**SMIERTELNY WPADEK NA POLOWANIU.** Nowy Jork, 6.11. — Znany w kolach polskich emigracji nowojorskiej koleją podziemnej, Emil de Ryss Elektrowicz, zostrelony został przypadkiem przez przyjaciele, gdy obaj polowali na kaczki nad brzegami rzeki Hudson. Elektrowicz, który liczył lat 52, brał swego czasu żywy udział w życiu polskim, zwłaszcza w szkolstwo. Pochodził z Lwowa.

**OFIARY:** W pierwszą rocznicę śmierci s. p. Inż. Karola Wolke u samopomoc przy Gimn. Związkiem (obecnie Taw. Szkoły Snol) F. Z. z. 50. — Na nosidek dla biednych dzieci na ręce ks. prał. Wróblewskiego M. P. z. 5. —

**10 GR.** koszulki pranie kolnie-ryzka z polskim, 5 gr. miękkie kolnierzyk, koczula 40 gr. farbowanie sukni 3 zł., czyszczenie garnituru 3 zł., czyszczenie nie pella 3 zł. w firmie „Jadwiga” ul. Katedralna nr. 4, filja — Aleja Wolności nr. 43/47. 3059

**BLACHARZ** potrzebny Kazimierz 10

**PRZYJME** uczniów na mieszkanie z wygodami, za całodziennym utrzymaniem. Wiadomość ul. św. Barbary nr. 15/17, I piętro, m. 7 w godzinach od 15 — 17 wwerunki przystępne.

**SKLEP** z pokojem, ewent. pokój z kuchnią do wynajęcia, bez adatepnego. Wiadomość u dozorcę domu przy ul. Sobieskiego 16.

**POKÓJ** duży frontowy, umeblowany, z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia. Aleja Wolności 33 m. 4.

**ZGUBIONO** bilet miesięczny kolejowy, szkolny oraz za świadectwo na imię Jadwigi Burski. 3055

**PUSZUKUJEMY** buchaltera do wprowadzenia nowoczesnego systemu buchalterii przedsiębiorstwa. Poważni kandydaci proszeni są o złożenie ofert, z podaniem dokładnego życiostawu i referencji, do sklepu „Gońca Cz.” pod „Organizacja biurowa”

**ZARAZ** do wynajęcia 6 pokojów z kuchnią, Kilińskiego 3.

**DO WYNAJĘCIA** 4 pokoje z kuchnią, ul. 7-mia Kamieniec nr. 29, róg ul. św. Barbary.

**ZGUBIONO** dowód kolejowy wydany przez Dyr. Warszawską na imię Janina Labanowska. 3009

**ZGUBIONO** klucz od zamku suchobudowego, ul. Warszawskiej, Nowy Rynek. Załączkę proszę o zwrot do sklepu „Gońca” za wyprzedzeniem. 3025

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią i w. 6 godami, ul. Kopernika 8.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydana na imię Zygmunta Klara, Nr. 26783. 3063







Nowy film polski. Drina Oleńska i Zbigniew Staniewicz w nowym filmie polskim reżyserji Krzeptowskiego „Zamarła turnia”, którego akcja rozgrywa się na majestatycznym deptaku.

### Czy wiecie że...

...pewien paryski bakterjolog stwierdził, że najwięcej bakterji w powietrzu miejskim jest podczas zachodu słońca, a najmniej rano. Badając pewną określoną ilość powietrza w Londynie stwierdził on że o godzinie 7 rano zawierało to powietrze 640 mikrobów, a podczas zachodu słońca 100 tysięcy.

...w Turcji postanowiono usunąć obco krajowców z zawodów na rzecz Turków. Prawo to stosuje się obecnie

podrobie w rodzinnym swoim miasteczku Carreg. Bisley cwałował na klaczy „Antiofa”. Starego dżokeja przyjmowano entuzjastycznie, Bisley otrzymał jedną z pierwszych nagród.

### Latający hotel

W Niemczech przystąpiono niedawno do budowy nowego wielkiego Zeppelin. „L. Z. 129”, który zasługiwać będzie w zupełności na nazwę „latającego hotelu”. Ołbrzym ten buduje się we Friedrichshafen. Rozmiarami swoimi „L. Z. 129” przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe sterowce: ma on 248 metrów długości, a zawartość gazu balonu wynieśli 190.000 metrów sześciennych; ponad to budujący się ołbrzym wyposażony będzie we wszelkie innowacje techniczne. Zewnętrzny wygląd sterowca będzie inny, niż dotychczasowych Zeppelinów. Balon dźwigać będzie cały kompleks kabiny i pokoiów, przypominających kajuty okrętowe; zajmują one dwa piętra. Okręt powietrzny będzie miał pokład o powierzchni 40 mtr. kwadratowych z promienadą. Sala jadalna na 38 miejsc, wielki hall, czytelnia oraz pokój do pisania — wszystko sprawia wrażenie hotelu lub okrętu. W środku sterowca znajdują się 25 obszernych kabin sypialnych, jedno i dwułożkowych; mają one wodę bieżącą, zimną i gorącą. Na dole konstrukcji znajduje się kuchnia, pokoje oficerów i załogi, biuro stewarda, łazienki (nawet kąpać się będzie można w tym fruującym hotelu), toalety i palarnia.

## Ze świata.

(X) **Sprawa ubezpieczeń robotników cudzoziemskich we Francji.** Kongres Generalnej Konferencji Pracy, który odbył się ostatnio w Paryżu, uchwalił m. in. wysunąć żądanie traktowania ubezpieczonych robotników cudzoziemców na równi z obywatelami francuskimi w zakresie wypłacania świadczeń z tytułu bezrobocia.

Jednocześnie zgłosił odmienne żądania wysuwa tamtejszy komitet obrony robotnika krajowego. Komitet ten mianowicie uchwalił żądanie, aby zasiłki bezrobotnym cudzoziemcom przyznawano tylko po orzeczeniu posła danego okręgu. Ten sam komitet wysunął również zgłoszenia niezwykłe żądanie, aby na każde polecenie posła danego okręgu usuwano z pracy wskazanego przez niego robotnika cudzoziemskiego.

(X) **Fortyfikowanie wyspy Malty.** Władze wojskowe angielskie objęły w posiadanie wszystkie dawne fortyfikacje, istniejące na wyspie Malta, a to w celu zmódnernizowania ich i przeróbki umocnień oraz zainstalowania na nowych fortach ciężkiej artylerji oraz baterji dział przeciwlotniczych, aby zabezpieczyć wyspę przed atakami lotniczymi.

(X) **Jak prędko wien mówić speaker w radio?** W uniwersytecie Harrow (U. S. A.) przeprowadzono szereg doświadczeń w kwestji wyraźnego i szybkiego wysławiania się speakera przed mikrofonem. Z dokonanych obserwacji wyciągnięto wniosek, iż, aby być zrozumianym przez słuchaczy, speaker powinien mówić z przeciętną szybkością 238 liter na

minutę. Rekordzista na tem polu jest Speaker radiostacji KIW w Chicago, który, mówiąc z szybkością 360 liter na minutę, potrafi jednak tak wyraźnie mówić, iż słuchacze rozumieją go doskonale.

(X) **82-letni dżokej.** W tych dniach upełnił 50 lat od chwili, kiedy najstarszy dżokej w Anglii, 82-letni Harold Bisley, zdobył nagrodę „Grand Prix”. Dla uczczenia jubileuszu Bisley postanowił przypomnieć sobie swoje młode lata i przyjął udział w tegorocznych wyścigach na hi-



Dzieci jako jazzbandziści. Przed królową angielską wystąpiła z koncertem dziecięca orkiestra jazzbandowa, której senior liczy zaledwie 11 lat.

PROSEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENE, NEURALGJE BÓLE ZĘBÓW GRYPE, PRZEBIEGIENIA BÓLE ARTRYTYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P. PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK. ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

Głównym materiałem, z którego budowano ten ołbrzym, jest duraluminium. Meble są wykonane z lekkiego metalu. Pokoje wymalowane na jasno, na ścianach wiszą mapy planetarne, obrazy, ilustracje historyczny rozwój statków napowietrznych i panorama, drogi sterowca, przedstawiona graficznie z perspektywą powietrzną.

#### Hierarchja.

- Ile kosztuje ten bernardyn?
- Dwieście koron.
- A jankm?
- Czteryście.
- Rattlerok?
- Sześćset.
- Powiedz mi pan w takim razie, co będzie mnie kosztowało, jeśli wcale nie kupię psa? (Tit-Bits).

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

#### WTOREK, 7 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW. 7:00 Audycja poranna. 11:30 Przegląd Prasy Polskiej. 11:40 Wiadomości eksportowe. 11:45 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P. U. P. 11:50 Wiadomości bieżące. 11:51 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Dziennik południowy. 12:35 Muzyka gramof. 15:30 Wiadomości gospodarcze. 15:40 Muzyka gramof. 16:25 Skrzyńska P. K. O. 16:40 Odczyt. 16:55 Muzyka. 18:20 Wiadomości rolnicze. 18:00 Odczyt. 18:20 Skrzyńska muzyczna. 18:35 Muzyka gramof. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Feljton aktualny. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Przemówienie z okazji 15-lecia Niepodległości Polski. 20:15 Koncert. 21:15 Kwadrans literacki. 21:30 Koncert. 22:15 Muzyka gramof. 22:30 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05 Muzyka taneczna.

#### WTOREK, 7 LISTOPADA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW. 7:00—13:00 Transm. z Warszawy i Krakowa. 15:25 Wiadomości gospodarcze. 15:30 Transm. z Warsz. 15:40 Muzyka gramofon. 16:20—17:50 Transm. z Warsz. 17:50 Audycja dla dzieci. 18:00 Transm. z Warsz. 18:35 Muzyka gramofon. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odczyt. 19:25—23:30 Transm. z Warszawy.

A. CHRISTIE

## ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

— Nie przypominam sobie. Moje pytania najwyraźniej zaczynały ją gniewać. Podniosła głowę ruchem, który wydał mi się znajomy. — Czy jest naprawdę konieczne, abym odpowiadała na te wszystkie pytania? — Oczywiście nie — odparłem zdziwiony. — Nie sądziłem, że może to pani być nie zjemne, jest mi prawdziwie przykro... Wyraz gniewu jaki dostrzegłem poprzednio na jej twarzy, znikł. Pani Folliot była nieco zawstydzona. — Och, nie jest mi nieprzyjemnie odpowiadać, zapewniam pana. Dlaczegoż miałoby tak być, mój Boże? Wydało mi się tylko dziwne... tak... nic więcej. — Lekkarz zawsze pozna kłamstwo. Zdałem sobie doskonale sprawę, że pani Folliot rzeczywiście było przykro odpowiadać. Czulem, że jest zdenerwowana jakąś tajemnicą, której nie chciała mi zdradzić. Miałem wrażenie, że ta kobieta nie umiała kłamać i dręczyła się tem, że okoliczności ją do tego zmuszały. Równocześnie jednak byłem przekonany, że miała mocne postanowienie niewyjawienia mi nic. Jakakolwiek tajemnicą otaczała Urszulę Bourne, pani Folliot napewno nie pomogłaby mi jej wyjaśnić. — Przepraszam ją jeszcze raz za moje wtrągnięcie, wzięłam kapelus i wysze-

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

dłem. — Odwiedziłem jeszcze dwóch chorych i oszóstę byłem już w domu. Karolina siedziała przed stołem nakrytym do podwieczorku i na twarzy jej widniał wyraz triumfu. Wyraz taki był zawsze niewątpliwym dowodem, że usłyszała lub puściła w kurs jakąś nową plotkę. Zastanawiałem się, która z tych dwóch hipotez była słuszna. — Spędziłam dzisiaj nadzwyczajnie przyjemnie popołudnie, — oświadczyła, — podczas gdy zasiadałem przed kominem, aby rozgrzać trochę zziębnięte stopy. — Naprawdę? Czy była u ciebie pana Gannet? — Panna Gannet jest jedną z najlepszych informaterek mojej siostry. — Szukaj dalej, — odparła Karolina pobłaźliwie. — Wymieniłem kolejno wszystkie osoby, wchodzące w skład jej służby informacyjnej, lecz za każdym razem siostra potrząsała głową przecząco. Powie działa wreszcie: — Był u mnie z wizytą pan Pauro. Co ty o tem myślisz? — Myślałem wiele takich rzeczy, z których mi zwierałem się Karolinie. — POCO tu przychodzi? — zapytałem. — Ależ, aby się ze mną zobaczyć. Powiedział, że znając dobrze ciebie, chciał zapoznać się z twójzą czarującą siostrą. — O czem mówił? — O sobie samym i o sprawach, które remi się zajmuję. Czy przypominasz sobie księcia Pawła Maurytańskiego, tego, który poślubił tancerkę? — No i co? — Czytałam w tych dniach bardzo ciekawy artykuł o jego żonie. Mówia

sobie pocichu, że to jest wielka księżniczka, córka cara, której udało się zbiec od Bolszewików... Otóż pan Pauro znalazł zjadę się klucz okropnej tajemnicy, w którą wpłاتی byli i ona i jej mąż. Książę Paweł jest mu podobno nieskończenie wdzięczny... — I dał mi zapewne szmaragd, wielkości gołębiego jaja? — powiedziałem z ironją. — Nic mi o tem nie mówił. Ale dlaczego tak przypuszczasz? — Tak sobie. Sądziłem, że to taki klasyczny sposób wyrażania wdzięczności. Tak przynajmniej dzieje się zawsze w romansach kryminalnych. — To bardzo ciekawe dowiadywać się o podobnych historiach od ludzi, którzy byli ich uczestnikami. — Podziwiałem zreczność pana Pauro, który umiał wybrać temat najciekawszy dla starej panny, mieszkającej w zapadłym kącie. — Czy powiedział ci, że ta tancerka była naprawdę wielką księżniczką? — On nie ma prawa nikomu zdradzać takich tajemnic, — powiedziała Karolina z godnością. — Sądzę, że teraz już gotowa jesteś jeść z jego ręki, — powiedziałem z przekąsem. — Nie bądź ordynarny, Jakubie! Naprawdę nie wiem, skąd się u ciebie biorą takie gminne wyrażenia! — Słyszysz je zapewne od jedynych ludzi, jakich widuje, to znaczy od moich chorych. Moja klientela nie składa się, niestety, z książąt krwi. — Karolina przesunęła okulary na czolo i spojrzała na mnie. — Jesteś dziś dziwnie opryskliwy, Jakubie. Twoja wątrobą musi być nie

w porządku, dobrzebyś zrobił, biorąc wieczorem pigułkę. — Gdyby ktoś słyszał nasze rozmowy, nie domyśliłby się nigdy, że jestem lekarzem, gdyż siostra zarówno mnie jak i sobie ciągle ordynuje jakieś lekarstwa. — Niech licha porwie moją wątrobę! — powiedziałem z gniewem. — Czy rozmawiałeś o morderstwie? — Ma się rozumieć! O czemże chęsz, aby rozmawiano tutaj w tej chwili. Mogłam panu Pauro udzielić wielu informacji i był mi bardzo wdzięczny. Powiedział, że ze mnie byłby doskonały detektyw i że świetnie znam naturę ludzką. — Karolina przypomniała mi teraz kotkę przed miseczką mleka. Poprostu mruzczyła z zadowolenia. — Mówił mi dużo o komórkach szarej substancji mózgowej i o ich funkcjonowaniu. Zapewniał mnie, że jego komórki działają znakomicie. — To mnie wcale nie dziwi, — powie działałem z ironją. — Skromność nie jest jego największą cnotą. — Ach, naprawdę wolałabym, abyś nie był taki krytyczny, Jakubie! Pan Pauro mówi, że bardzo ważne jest zjawienie się Ralfa, gdyż jego nieobecność zrobić może niekorzystne wrażenie podczas przedświata. — Co mu na to odpowiedziałas? — Zgodziłam się z nim — odparła siostra sentencjonalnie. — Powtarzałam mu także, co mówią na ten temat w całej okolicy. — Karolino — powiedziałem żywo — czy opowiadałaś mu o tem, co zobaczyłaś w lesie w dzień zabójstwa Ackroyda?

(D. c. n.)